Bezosiowe przenośniki spiralne RATAJ® mają już 35 lat

Rozmowa z inż. Stanisławem Ratajem, Prezesem Zarządu firmy RATAJ POLSKA Sp. z o.o. z Kluczborka

STANISŁAW RATAJ:

W porównaniu z klasycznym przenośnikiem ślimakowym z wałem bezosiowy przenośnik spiralny nie ma łożysk ani wału wewnętrznego, co oznacza, że jest mniej podatny na awarie

Powder & Bulk: Panie Prezesie, czy był kiedyś taki materiał, o którym nie mógł Pan powiedzieć, jak przetransportować go z miejsca na miejsce?

Stanisław Rataj: Możemy transportować praktycznie wszystko, co jest sypkie, lepkie i płynne, za pomocą przenośników bezosiowych lub ślimakowych. Od wszystkich materiałów sypkich, po materiały lepkie i płynne osady. Nasze listy transportowanych materiałów obejmują np. produkty pochłaniające do ścian otworów wiertniczych wykorzystywanych podczas wypadków na morzu. Nie jest nam obcy transport materiałów radioaktywnych w elektrowni jądrowej, transport muszli morskich i małży na Islandii, transport paszy na największych na świecie farmach łososia w Ameryce Południowej i Norwegii, transport liści herbaty na Kamczatce, transport soli morskiej w egipskich portach, transport pokruszonych akumulatorów do samochodów elektrycznych czy transport towarów rolnych w Stavanger w Norwegii za pomocą największego na świecie bezosiowego przenośnika spiralnego. Naszymi klientami są firmy zatrudniające kilku pracowników, ale także duże globalne koncerny z branży spożywczej, chemicznej, motoryzacyjnej i energetycznej.

Bezosiowe przenośniki spiralne są wykorzystywane do dozowania i transportu materiałów w ilościach od kilkudziesięciu gramów na godzinę (w przypadku dozowania przypraw do produkcji chipsów ziemniaczanych) do 700 m³ na godzinę (w wypadku transportu węgla do wagonów) czy też do 1000 m³ na godzinę – jeśli chodzi o transportowanie towarów rolnych ze statków towarowych w porcie.

P&B: Co sprawia, że bezosiowe przenośniki spiralne RATAJ® odnoszą sukces?

S.R.: Podstawowym elementem jest bezosiowa spirala wykonana ze stali premium lub stali nierdzewnej o grubości od 3 do 60 mm i średnicy zewnętrznej od 25 do 800 mm. W bezosiowym przenośniku spiralnym nie ma wewnętrznych łożysk ani wewnętrznego wału, a przenoszony materiał porusza się prawie całym przekrojem przenośnika. Spirala bezosiowa umożliwia przenoszenie dużych ilości materiału przy niskich prędkościach i minimalnym zużyciu energii. Dlatego też przenośniki te są wykorzystywane w praktycznie wszystkich obszarach przemysłu. Obecnie posiadamy w magazynie ponad 215 typów spiral o łącznej długości ponad 8000 m.

P&B: Jakie są zalety tej technologii?

S.R.: W porównaniu z klasycznym przenośnikiem ślimakowym z wałem bezosiowy przenośnik spiralny nie ma łożysk ani wału wewnętrznego, co oznacza, że jest mniej podatny na awarie. Materiały mogą być transportowane z wodą lub opróżniane ze zbiornika na wodę.

Kolejnym dużym plusem jest całkowicie bezpyłowy transport w dowolnym kierunku – poziomo, ukośnie i pionowo.

P&B: W jaki sposób udało się Panu dzięki nowej technologii spenetrować ugruntowane rynki?

S.R.: Obecnie jesteśmy liderem w stosowaniu bezosiowych przenośników spiralnych w Polsce, Czechach i na Słowacji. Po rewolucji potrzebowaliśmy kilku lat, aby zaistnieć w polskich, czeskich i słowackich firmach.

Przed rewolucją ten typ przenośnika był nieznaną koncepcją w Europie Wschodniej. Nazwa bezosiowego przenośnika spiralnego pochodzi od „naszego warsztatu" i dzięki ciągłemu rozwojowi nowych kształtów i materiałów bezosiowych przenośników spiralnych możemy z dumą powiedzieć, że jesteśmy światowym liderem w tej dziedzinie. Zainteresowanie naszymi przenośnikami nie słabnie, ponieważ firmy przechodzą na innowacyjne technologie i potrzebny jest im transport nowych materiałów.

P&B: Czy produkuje Pan urządzenia tylko pod kątem specyfikacji klienta?

S.R.: Tak, produkujemy przenośniki według specyfikacji każdego klienta. Jest to produkcja w 100% dostosowana do wymagań klienta. Konieczne jest rozwiązywanie problemów i projektowanie technologii na miejscu, dlatego większość czasu spędzam w drodze.

P&B: Każdy materiał jest inny i wymaga innych parametrów przenośnika, co z pewnością nie ułatwia Panu zadania…

S.R.: Projektowanie konkretnego rozwiązania nie opiera się na obliczeniach komputerowych, ale na doświadczeniu z transportowanymi materiałami.

Na przykład transport kakao zależy od procentowej zawartości tłuszczu, a w przypadku innych materiałów decydująca jest zawartość wilgoci w materiale. W jeszcze innych decydująca jest wielkość ziarna transportowanego materiału.

P&B: Ile Pana urządzeń zostało już wyprodukowanych i gdzie używany jest Państwa system?

S.R.: Wyprodukowaliśmy ponad 6000 przenośników i wyeksportowaliśmy je do 56 krajów na pięciu kontynentach. Czterdzieści procent naszej produkcji trafia na eksport. Naszymi

klientami są światowi liderzy w przemyśle spożywczym, chemicznym, lekkim i ciężkim. To dla mnie wielka przyjemność móc pokazać klientom umiejętności i sztukę naszej pracy oraz zaoferować „potęgę rozumu" (to hasło towarzyszy nam od ponad 30 lat).

P&B: Czy mógłby Pan powiedzieć coś o najbardziej niezwykłych zastosowaniach Państwa urządzeń?

S.R.: Tak jak to wcześniej wspomniałem, np. otrzymaliśmy kontrakt na wypełnienie ścian przeciwwybuchowych wykorzystywanych w katastrofach naftowych na morzu. Zostały one wypełnione materiałem absorbującym, a spirala została zwężona, aby absorbent w wypełnionych rurach był odpowiednio zagęszczony. Wyprodukowaliśmy również jednorazowy przenośnik dla elektrowni jądrowej. W tamtych czasach materiał radioaktywny musiał być dozowany do specjalnych pojemników, a po wykonaniu zadania przenośnik był w ciągu kilku godzin umieszczany w składowisku jądrowym.

Cztery lata temu, we współpracy z polską firmą, wyprodukowaliśmy największy (pod względem wydajności i średnicy) bezosiowy przenośnik spiralny na świecie do rozładunku towarów rolnych ze statków oceanicznych w norweskim porcie Stavanger. Średnica spirali wynosiła 800 mm a wydajność ok. 700 t na godzinę.

P&B: Wygląda na to, że nie działa Pan na zwolnionych obrotach. Czy ma Pan w firmie swojego stronnika?

S.R.: Mam tę zaletę, że praca jest jednocześnie moim hobby. Tak więc praca po 12 czy 14 godzin dziennie nie jest dla mnie męcząca, wręcz przeciwnie – im więcej pracuję, tym bardziej się relaksuję. Oczywiście dotyczy to również weekendów.

Jeśli chodzi o stronnika, to mój młodszy syn Luboš również pracuje w firmie i zajmuje się ekonomią i rozwojem przedsiębiorstwa.

P&B: Ale co Pan robi, co przynosi Panu radość, gdy nie jest Pan w pracy?

S.R.: Najbardziej cieszą mnie podróże do naszych klientów i doskonale działające przenośniki. Rocznie przejeżdżam więcej kilometrów niż dwukrotność obwodu kuli ziemskiej – i oczywiście podróżuję samolotem. Najważniejszy jest dla mnie powrót do spokojnego środowiska z niezawodnymi pracownikami i dobrymi warunkami pracy...

P&B: Dziękujemy za rozmowę.

35 LAT FIRMY RATAJ (1990–2025)

Pracownicy firm RATAJ a.s. i RATAJ POLSKA Sp. z o.o. mają się czym pochwalić. Ich dumą są bezosiowe przenośniki spiralne, które działają na prostej zasadzie, charakteryzują się niską awaryjnością, wysoką wydajnością i wszechstronnym zastosowaniem. To nie wszystko, następnym powodem do satysfakcji zawodowej są dla nich dyspensery oraz stacje big bag. Od 35 lat firma spełnia indywidualne wymagania klientów z kilkudziesięciu krajów świata. Z Prezesem Zarządu firmy RATAJ POLSKA Sp. z o.o. inż. Stanisławem Ratajem rozmawialiśmy o pracy, pracy i pracy, bo to jeden z czystych pracoholików.

RATAJ POLSKA

RATAJ Polska Sp. z o.o.
ul. Byczyńska 120, 46 203 Kluczbork
tel.: + 48 501 151 040, + 48 797 403 630
e-mail: rataj@ratajpolska.pl
www.ratajpolska.pl

BEZOSIOWE PRZENOŚNIKI SPIRALNE I STACJE BIG BAG

...potęga rozumu

Doskonałe rozwiązania techniczne mają zazwyczaj jedną wspólną cechę. Działają w oparciu o prostą zasadę: są mało awaryjne, bardzo wydajne i mają wiele zastosowań. Bezosiowe przenośniki spiralne RATAJ® są właśnie takie.